

Uroczystość Najświętszej Trójcy

30 maja 2021

s. Julia, Koinonia św. Pawła

Dzisiaj obchodzimy w Kościele uroczystość Przenajświętszej Trójcy. Wiemy, że Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym i wierzymy, że razem tworzą tożsamą i niepodzielną wspólnotę, jedną w mocy i jedną w działaniu (św. Atanazy). Poza tym rzeczywistość Trójcy Świętej pozostaje dla nas wielką tajemnicą.

Wiele osób w historii próbowało i wciąż próbuje zgłębić tę tajemnicę. Ale to, co my możemy poznać jako ludzie, jest jak mała kropla wody w wielkim morzu. Dopóki żyjemy na tym świecie, jesteśmy jak ci, którzy stoją na brzegu oceanu i wpatrują się w niego. Doświadczają oni orzeźwiającego i oczyszczającego działania wody, ale nie mogą dostrzec tego, co się kryje w głębi. Aby zobaczyć życie oceanu, trzeba wypłynąć na głębię i całkowicie się w niego zanurzyć. Podobnie jest z nami: doświadczamy działania Boga w naszym życiu, dostrzegamy Jego obecność pośród nas na różne sposoby, ale nie potrafimy za wiele powiedzieć o wewnętrznym życiu Osób Boskich. Zostaliśmy powołani do jedności z Bogiem Trójjedynym, otrzymaliśmy od Niego życie, nosimy w sobie Jego obraz i podobieństwo, a On wciąż jest dla nas tajemnicą. Ale przyjdzie taki czas, kiedy to się zmieni. W wieczności staniemy przed Nim twarzą w twarz i otrzymamy pełny udział w Jego bóstwie. Póki co jest jedna droga, by Go poznawać, a jest nią Jezus Chrystus, Syn Boży, który za sprawę Ducha Świętego stał się Człowiekiem, w którym objawia się prawdziwe oblicze Ojca. Sam bowiem powiedział w Ewangelii Jana: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30) oraz „Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył” (J 8,28).

Jezus jest naszą Drogą i Bramą, która prowadzi do Wspólnoty Trójcy Świętej. Jeżeli chcemy tam wejść i mieć udział w życiu Bożym, musimy tą Drogą wytrwale iść za Jezusem i z Jezusem. Bo On jest tym, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,2). Musimy zaufać Jego Słowu i odpowiedzieć na nie naszym posłuszeństwem mimo trudów i rodzących się wątpliwości, mimo zdarzających się upadków i niewierności. Jezus zna nasze serca, zna nasze słabości. Jesteśmy kruchymi naczyniami w Jego ręku, a mimo to Bóg chciał nas mieć dla siebie. Zostaliśmy nabyci Krwią Chrystusa, by być Jego współdziedzicami w wieczności (por. Dz 20,28; Rz 8,14).

Zanim jednak wejdziemy do nieba, mamy misję do spełnienia. W Ewangelii dziś słyszymy nakaz Pana skierowany do uczniów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20). To jest nasze powołanie i zadanie, jakie mamy spełniać wobec świata jako Kościół – Ciało Chrystusa. Bóg bowiem „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2,4) i „dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Tes 2,14). We wspólnocie nie ma miejsca dla egoizmu i samowystarczalności. Wspólnota, którą tworzą Osoby Boskie charakteryzuje się miłością wzajemną, która poświęca się dla innych i jest wzorem dla nas. Zatem jeśli chcemy mieć w niej udział, musimy takiej miłości się uczyć. Nasze codzienne życie jest dobrą ku temu okazją. A w sposób szczególny nasze życie rodzinne. Jan Paweł II w jednym ze swoich rozważań na temat Trójcy świętej tak mówił: „W Trójcy można dostrzec pierwowzór ludzkiej rodziny, złożonej z mężczyzny i kobiety, którzy zostali powołani, aby być dla siebie nawzajem darem we wspólnocie miłości otwartej na życie. W Trójcy Przenajświętszej znajdujemy także wzorzec rodziny Kościoła, w której wszyscy chrześcijanie mają budować autentyczne więzi wspólnoty i solidarności. To miłość jest konkretnym znakiem wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Anioł Pański – 7.06.1998).

Tak więc podejmijmy tę misję powierzoną nam przez Pana i dajmy świadectwo naszej wiary. Dzielimy się z naszymi braćmi i siostrami tym, co jest naszym największym skarbem – Dobrą Nowiną, którą mamy w Jezusie Chrystusie. A gdy będą ogarniać nas wątpliwości czy spotkamy na tej drodze trudności, pamiętajmy o obietnicy Pana: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). I niech ta prawda nieustannie nam towarzyszy.